

Walka z terorem

Vichy. — Gdy policjanci chcieli wybiadać pewnego osobnika, wychodzącego z kawiarni w Roanne, to zamiast odpowiedzi zostali ostrzelani. Po krótkim oporze osobnika tego ujęto i znaleziono przy nim rewolwer i granat, pochodzenia angielskiego. Po dłuższych dochodzeniach udało się ustalić, iż aresztowanym jest Józef Elakowski (?), urodzony 28. 3. 1923 w Rzeszowie.

Był on kilkakrotnie skazanym za kradzieże i osadzonym w obozie w Pithiviers, skąd jednak uciekł w wrześniu ub. r. i przystąpił do grupy terrorystów z okręgu Roanne, wykonując szereg zamachów.

Francuski sąd polowy w Lyonie skazał go na śmierć i wyrok wykonano natychmiast.

Podczas sprawdzania dokumentów dwu osobników koło Joigny wywiązała się strzelanina, przy czym jeden z zandarmów został zabity, a jeden z bandytów — postrzelony.

Kolo Estoublon (B. Alpes) niejak J. L. Augerot postrzelił kapitana zandarmier i został zabity.

Pomiedzy Négronde i Ligneux (Dordogne) oddział zandarmów został zaskoczony przez komunistów, z których dwu zastrzelono.

Jak wynika ze sprawozdań oficjalnych — liczba zamachów w lutym była o 300 mniejsza, niż w styczniu br. Młodzi dezertery pracy coraz liczniej oddają się w ręce policji i są przydzielani do drużyn przymusowej pracy.

Apropozycja na marzec

Vichy. — Cukler: W marcu przydział cukru odbędzie się za kupon O (a nie — 1), z karty półrocznej.

Wyroby cukiernicze: Cukiernie otrzymały zezwolenie na wypiek ciastek z mąki chlebowej. Będzie je można nabywać za kupony z karty chlebowej (poza okręgiem Lyonu).

NOWY RZĄD w ARGENTYNYE

Buenos-Aires. — Nowy gabinet, pod przewodnictwem gen. Farel, zbierze się w najbliższych dniach w stolicy. Ministrem spraw zagranicznych zamianowano gen. Diego Mason, a gen. Juan Pizarini objął tekę ministra marynarki.

BOMBY ZAPALNE na AMIENS

Amiens. — Lotnictwo anglo-amerykańskie ponownie obrzuciło Amiens tabliczkami zapalnymi i małymi bombami, wznęcając pożary w różnych częściach miasta. Strat w ludziach nie było.

Ryż: Kategoria E otrzyma w marcu 300 gr. ryżu, zaś kat. J-1 otrzyma w zamian za ryż — po 250 gr. mąki względnie tapioki, za kupon Nr. 2.

Herbata: Z powodu wyczerpania zapasów przydział herbaty zostaje zawieszony.

Zamiast mleka: Z racji zmniejszenia porcji dziennej, kat. E (powyżej 18 miesięcy) ma prawo do otrzymania dodatkowo 250 gr. mąki chlebowej, kat. J-1 — 125 gr. cukru na kupon Nr. 5.

Niemieckie komunikaty wojenne

Berlin, 28. 2. — Po obu stronach Krzywego Rogu Sowiety rzuciły do szturmu liczne formacje piechoty i czołgów. Wszystkie te ataki zostały odparte a lokalne wyrwy zatknię. Na południe od Prypej — ożywiona działalność wojenna w kilku punktach. Koło Jampola odrzucono ataki sowieckie podczas przeciuderzeń. Na południe od Berezyny odbyły się bezskuteczne wypadki piechoty i czołgów ZSRR. Na wschód od Krowgradu potężne formacje powietrzne — niemieckie i rumuńskie — atakowały kilkakrotnie pozycje nieprzyjaciela oraz koncentracje czołgów i wojsk. Most na Dnieprze przecięto w kilku punktach.

Na froncie włoskim były wypadki lokalne. Wojska nieprzyjacielskie, chociaż nie od kilku dni pod Buon Riposo (na południowy zachód od Aprila) w sile około 2 batalionów, zostały całkowicie rozbite po ciężkich walkach w grotach i w wąwozach. Wzięto ponad 650 jeńców. Nieprzyjacieli poniosł dotkliwe straty podczas starć wręcz. Dalekośniedziała działka niemieckie ostrzeliwały z powodzeniem punkty desantowe wroga koło Anzio i Nettuno. Ataki bojowych samolotów Rzeszy wywoływały liczne pożary w porcie Anzio.

NA PACYFIKU

Tokio, — 22 lutego o święcie, formacje nieprzyjacielskie składające się z 10 lotniskowców i 8 wojennym jednostek morskich, ukazały się na wschód od wysp Marińskich. Lotnictwo japońskie zaatakowało niezwłocznie eskadrę nieprzyjacielską. Po usilnym bombardowaniu wysp Saipan, Tinian i Guam, nieprzyjacieli odpłynął na wschód. Bombardowanie nie przyczyniło wielkich szkód. Statki japońskie zatopili i lotniskowiec i dwa duże statki przeciwnika.

WIARUS POLSKI

— REDACTION — REDAKCJA —
ADMINISTRATION — ADMINISTRACJA

46, Rue de la Charité — LYON

Tél. : Franklin 07-30 Ch. Postal : Lyon 628-06

Abonnement-Abonnement : 1 miesiąc 28 fr. 3 miesiące 75 fr.

QUOTIDIEN POLONAIS

Directeur & Directeur : D^r S. NAWROCKI

PRIX - CENA : 1 fr.

1 ŚRODA — MERCREDI
MARS — MARZEC

1944

Dziś winszujemy: Albinom
Jutro: Helery

Rok 55^{ty} Année. Nr. 51

Odszkodowania za utratę zarobków wynikającą z wydarzeń wojennych

Vichy. — Zarządzenia administracyjne regulujące wymiar takich odszkodowań dotyczą zarówno dużych, jak i drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Odszkodowania te przysługują całemu personelowi, którego pozostawienie przy pracy zostało w tym wypadku trzy wypadki:

1) jeżeli przedsiębiorstwo zostaje zamknięte z powodu akcji wojennej, np. bombardowania. W tym wypadku prefekci okręgowi ustalają w okresie 15-dniowym termin wypłacania odszkodowania. Termin ten może być przedłużony dwukrotnie;

2) gdy zamknięcie przedsiębiorstwa uzależnione jest od postanowienia rządu jak np. zarządzenia o obowiązkowym zamknięciu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych jeden dzień w tygodniu, w połączeniu z wypożyczaniem niedzielnych, dla osiągnięcia oszczędności w spożyciu elektryczności;

3) o ile zamknięcie przedsiębiorstwa uzależnione jest od innych przyczyn, jak np. sabotaż. Wówczas powzięte zostaną każdorazowo specjalne zarządzenia.

OSTRZEŻENIE dla RODZIN ROBOTNIKÓW ZATRUDN. w NIEMCZECH

Pariz. — Rodziny robotników zatrudnionych w Rzeszy, otrzymywały ostatnio listy, pochodzące rzekomo od urzędów oficjalnych, a zawiadamiające je o zgonie członka ich rodziny. Po zbadaniu okazało się, że wiadomości te były całkowicie zmyślone. Podjęte się do wiadomości rodzin, że w razie istnienia zgonu członków ich rodzin w Niemczech, zostaną one powiadomione o tym przez delegata wgl. opiekunika społecznej Komisariatu gen. dla akcji społecznej wśród Francuzów pracujących w Rzeszy. W razie otrzymywania niepokojących wieści, rodziny proszone są o niezwłoczne zwracanie się do najbliższych położonych delegatów Komisariatu gen. akcji społecznej.

POŁOŻENIE SZWECJI

Sztokholm. — Premier szwedzki prze mawiał w Salkenbergu i wyraził się m. in. w sposób następujący: „Możliwe jest, że Szwecji grożą dość poważne komplikacje. Jednakże, położenie kraju nie wydaje się być niepokojącym, chociaż niebezpieczeństwo nie jest uśnięte.”

nia, omówione przez kierowników resortów gospodarstwa krajowego i skróbony oraz pracy.

Odszkodowanie wypłacane będzie stosownie do normalnego tygodnia pracy, w granicach 48 godzin tygodniowo.

Za każdą godzinę utraconego zarobku robotnik otrzyma odszkodowanie, nie mogące w żadnym wypadku przekroczyć 3/4 przeciętnego zarobku godzinowego. Odszkodowania te zostaną zaliczone do godzin pracy w odniesieniu do zasiłków rodzinnych i jednoosobowego zarobku, i uwarunkowane są wnoszeniem odpowiednich stawek ubezpieczeniowych i opłacaniem podatku.

Odszkodowania takie wypłacane są w połowie przez rząd, w połowie przez przedsiębiorców.

O naradach w Londynie

Sztokholm. — Członkowie uchodźczego rządu polskiego w Londynie naradzali się wielokrotnie w ciągu ub. tygodnia oraz byli przyjmowani przez pp. Churchilla i Edena.

Dyplomatyczny korespondent pisma Daily Telegraph zapewnia, iż przebieg posiedzeń gabinetu p. Mikolajczyka był dość burzliwy, przerywany się w ożywione dyskusje pomiędzy członkami rządu. Niektórzy z nich, a nawet sam prezes rady ministrów, mieli znowu podać się do dymisji. Ostatecznie jednak znaleziono szlachetne porozumienie co do głównych punktów odpowiedzi, jaką należy przesłać Stalinowi.

W związku z rozmowami polsko-angielskimi News Chronicle

KARTY WĘGŁOWE

Vichy. — Urząd węglowy podjął następujące wyjaśnienia dotyczące kart węglowych, wobec niedokładnych wiadomości, szerzonych na ten temat:

1) Nowe karty węglowe na użytek kuchenny wydane zostaną wkrótce na obszarze całej Francji;

2) co się tyczy kart na opał, przewidziane jest rozdawnictwo nowych kart na okres 1944-45 wyłącznie w departamencie Seine. W pozostałych departam. Francji, obecnie posiadane karty pozostaną w mocy, po wzniesieniu ich za pomocą wycięcia z książeczek apropracjiowych osób, należących do tej samej rodziny, kuponu marcowego Nr. 9, z arkuszy półrocznych.

WY kilku wierszach

VICHY. — Według statystyk za pierwszy kwartał 1943 r. liczba małżeństw wzrosła o 16 proc., a urodziło o 10 proc., natomiast liczba zgonów spadła o 16,4 proc. w stosunku do odpowiedniego okresu z r. 1942.

AIX-EN-PROVENCE. — Sąd specjalny skazał czterech osobników na 5-7 lat ciężkich robót za skradzenie 15.000 fr. ze zbombardowanego domu w Tulonie, którego ranną właścicielkę przewieziono właśnie do szpitala.

GRENOBLA. — Ze składów armii w Lus około 40 osobników zabrało cztery tony cukru, 700 kg. makaronu, 200 kg. konfitur, 200 jaj i wiele innych towarów.

LYON. — W jednym dniu skradziono na tut. ulicach cztery samochody prywatne.

HELSINKI. — Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie rządu, ale żadnego komunikatu nie wydano.

stwierdza pewne odprężenie w stosunkach polsko-sowieckich i sądzi, że kompromis jest jeszcze możliwym.

„Polski rząd uchodźczy — przypomina dziennik — byłby gotów dać kierownikom tajnych organizacji polskich w kraju rozkaz ewtl. współpracy z armią czerwoną.”

ODPOWIEDZ „DZIENNIKA POLSKIEGO”

Berno. — Wydawany w Londynie Dziennik Polski zamieszcza półoficjalny komentarz do sprawy wschodnich granic Polski.

Dziennik ten przypomina akty dyplomatyczne, które użyczył wschodnie granice Polski oraz dodaje:

„Na podstawie danych historycznych i dokumentów dyplomatycznych „rząd polski powziął stanowczą decyzję odrzucenia linii Curzona”, jako przysięgli granicy polsko-sowieckiej.”

Poza tym uchodźczy rząd polski zastanawia się nad położeniem Polski w dziedzinie międzynarodowej, w związku z deklaracjami p. Churchilla w Izbie Gmin.

STANOWISKO POLSKIE

Londyn. — W kołach polskich Londynu panuje rozważanie w związku z deklaracją p. Churchilla. Polacy dowodzą, że poglądy, wyrażone przez premiera brytyjskiego, nie są zgodne z ostatnimi sugestiami polskiego rządu emigracyjnego co do ustalenia tymczasowej linii granicznej polsko-rosyjskiej na wschód od linii Curzona — celem załatwienia konfliktu polsko-rosyjskiego.

BERLIN. — Według niemieckich odczytów oficjalnych, ostatnia mowa p. Churchilla „oznacza oddanie Europy Sowiecom”.

LONDYN. — P. Eden oświadczył w Izbie Gmin, iż stanowiska Hiszpani: po winno ulec zmianie”.

VANNES. — Zastrzelono o. kierownika grupy „Francistes” p. Riviere oraz ciężko zraniono przebywającą u niego kobietę.

TANGIER. — Pewien poskramiacz zwierząt w przystępie szału pokasał iwa i psa.

NEAPOL. — Na żądanie Anglo-Amerykanów nr. Storza wycofał okólnik, zachęcający urzędników włoskich do wystąpienia przeciwko królom.

WASZYNGTON. — Naczelny dowódca sił morskich USA na wodach europejskich jest kontradmirał Kirk.

ORLEAN. — Spionęży składy miejscowej spółdzielni, a szkody wynoszą 1.500.000 fr.

VICHY. — P. Marszałek przekazał księciu Karolowi szwedzkiemu, przesłany tamt. Czerw. Krzyża, piękny serwis srebrny — za kierowanie akcją stałego dożywiania 1.200 dzieci francuskich.

RZYM. — W razie niestawienia się do wojska przed dwoma tygodniami — rekrut i rezerwistów z powołanych pod broń roczników będą uważani za dezertersów i rozstrzelani.

LYON. — Na ulicy ciętko postrzelono 66-letniego p. S. Collinet oraz 26-letniego p. D. Daniellisa.

BORDEAUX. — Wykonano wyrok na H. Dulor, skazanym na śmierć przed paru dniami.

MADRYT. — Kobiety i dziewczęta hiszpańskie w wieku od 17 do 26 lat zostaną powołane do przymusowej pracy.

WASZYNGTON. — Na życzenie rządu USA — republika Costa-Rica zamierza wznowić stosunki dyplomatyczne z ZSRR.

LYON. — Z Nicei przybył pierwszy transport około 600 ewakuowanych, udających się do swych krewnych i znajomych w tut. okrug.

SAJGON. — 24 osoby zginyły podczas zatonięcia statku francuskiego „Fr. Garnier” na wodach Indochińskich (na skutek wpadnięcia na mine).

KAP. — Marsz. Smuts oświadczył, iż „ludy mają dość tej wojny, a najgorzej, co by mogło nas spotkać, poza klęską, jest przedłużanie się zatargu.”

ALEKSANDER SIENKIEWICZ.

Lagos -- stolica Nigerii

W reportażu własnym G a z e t y P o l s k i e j czytamy między innymi następujące dane, mogące zaskoczyć niejednego Europejczyka:

„Inti” podziwiał młocą murzynkę w języku jednego ze szczerpów Zach. Afryki. Murzynka ukazuje w uśmiechu oświecający białe zęby i odpowiada: — „Bu-la Inti”.

Ale teraz zaczyna się lingwistyczny dramat. Ja umiem bardzo niewiele zdań murzyńskich szczerpów. W dodatku nie wiem z jakiego szczerpa jest murzynka, a przecież narzeczy istnieje tu kilkadziesiąt Czarna dziewczyna wyczuła młocę kłopot. Spieszmy z pomocą i oddajmy się dziwnej angielszczyźnie, w której, obok grammatycznej poprawności, jest charakterystyczny akcent Afrykańczyków.

— „Sir, ty nie jesteś z Nigerii. „Inti” mówił ciemni ludzie z Sierra Leone. Ale ja mówię po angielsku i po... francusku. Wole angielski”.

Tak się zaczęła znajomość z piękną Ludi. Byłem w Lagos, stolicy Nigerii. Lagos, leżące około 350.000 mieszkańców, jest bardzo ciekawym miastem. Ma dzielnicę europejskich sklepów. Można w nich kupić czego tylko dusza zapagnie. Motocykli, golfowy komplet, wytworne ubranie, porcelana, książki (i to ostatnie nowości!), jedwabne pończoszki, radio, żyteki, stodycze, egzotyczne wyroby i masy, many innych rzeczy. Jest tu taniej, niż gdziekolwiek indziej w Afryce.

Są też hotele wyjącznie dla białych, z zaosobnionymi barami czy wtywną kawiarnią, dobrze wentylowaną i z dykretną, kolorową obiegą.

Jest i yacht-club. Bezszelestnie suną się po błękitnym Atlantyku białe żaglowce.

Jest i tor wycieczek konna, oczywiście z totalizatorem. Biała i czarna publiczność zgrywa się na wale poważnie suny... Jężdżami są Brytyjczycy, murzyni, smagli Arabowie. Konie nie przedstawiają specjalnej klasy, ale często widzieć można śliczne pełno-krwiście, bielutkie arabskie klacze. Tor wy-

ścigowy ma niezłe, kryte (przed stołcem) trybuny. Wstęp dla czarnych 2,5 szylinga, dla białych cztery lub sześć szylingów. Jest niezły bufet. Gra duża orkiestra murzyńskiej policji. Na biegi zjeżdżają tłumy publiczności, bardzo często wodziców szczerpów z ich licznymi żonami, dworem, Wodzowie ci, przy bawiają wspaniałymi limuzynami, a niekiedy rozklekotanym, starym Fordem...

Ale na tym koniec osobliwości Lagos. Pracuje tu rfidostacja. Większą część programu wypełnia oryginalna muzyka murzynów i ich śpiewy, wraz z schowiskami nadawanymi przeważnie w lokalnym języku „Hausa”, którym władza posiada siedem milionów murzynów. Nie trzeba bowiem zapominać, że Nigeria terenowo jest trzy razy większa od Polski.

Specjalnie ciekawą częścią miasta jest dzielnicę tanich sklepów i bazarów dla murzynów. Gwar, zgiełk, gestykulacja i barwy panują tu niepodobnie. Oczywiście nie brak specyficznych zapachów... Są również rejonny wale nie zazdrośnie kryjące przybytki tanich, a wątpliwych przyjemności.

Istnieje tu specjalny klub. W tym wypadku „klub” czytaj: bufet i dancing. Schodzą się młode, wyuczone wszystkich taniec murzynki i... biali dżentelmeni. Murzynki przybawiają w pięknych wieczornych toaletach, dosko nale „wyręzserowane”. Mówią dobrze po angielsku i francusku. A panowie? Są to biali ludzie interesu lub zbliżowani poszukiwacze wrażeń, oraz przedstawiciele wszystkich rodzajów broni. Są tu przedstawiciele wszystkich narodowości.

(Dokończenie na str. 2-giej)

JUTRO:

Testamenty wojenne

